



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnieniem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4, w piątki od 6-8. Administracja czynna jest codziennie od godz. 17 do 20. W niedziele i święta 10-12

Cena numeru 10 gr.

Jam Pan, Lud... Niewolnicy na Kolana!

Ostatnie przesilenie rządowe przyniosło tyle momentów charakterystycznych, że warto się nad nimi zastanowić.

Pan Bartel w „prywatnych” rozmowach był strasznym wrogiem pułkowników, ale z różnych względów Piłsudski jak mówił, trzeba nie zrywać z nimi stanowczo, — w posunięciach więc swoich stawiał i Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek, by w chwili decydującej pojednać się z symbolem pułkowników Prystorem i razem z nim paść pod ciosem obrażonej praworządności. A później przyszły długie tygodnie tworzenia nowego rządu. Nasz skromny tygodnik jedno z pierwszych pism — wykazało, że Piłsudskiemu chodzi o przewlekanie. I tak się w rzeczywistości stało.

Użyto do tej komedji poczciwego marszałka Szymańskiego, który nie

wiedząc sam, jaką rolę spełnia, chodził, uzgadniał stanowiska, by wreszcie po rozrzucającym zapewnieniu, że w Sejmie znalazł najlepszą wolę pracy dla narodu, dostał od Piłsudskiego pszyckiego w formie słynnych 4 warunków.

I śpiąłki poczciwy marszałek Szymański, i zachorował, a ci, którzy użyli go za narzędzie przewlekania śmiają się...

Następnie wysłał Piłsudski na stronę swojego brata, Jana, który znów miał za zadanie tumanic opinię publiczną i wmówić w nią, że zapora w uporządkowaniu stosunków jest Sejm, a nie Piłsudski łózeł!

Gdy pan Jan odwiedził rozstrzygnięcie na 3 dni, narzekając na „utrudnienie” mu pracy (ach ten Sejm) to p. Sławek — pułkownik pułkowników i lamacz kości poselskich utwo-

rzył rząd w ciągu 15 minut!

Mamy więc rząd, który jest nowym wydaniem gabinetu Switalskiego, wszedł doń p. Car i symbol Prystor!

Tak się skończyły hocki klocki tworzenia.

Zwycięzili pułkownicy, ale myni mają rządkie, nie biją surmy zwycięskie, w sumieniu trapi ich robak zgryzoty, bo oto wychodzi na arenę polityczną właściwy gospodarz Polski, nie Piłsudski w marszałkowskim mundurze, ale lud robotczy!

W pamiętną ubiegłą sobotę, gdy BB. miała w Sejmie przystąpić do wykonania zamachów na większość sejmową, przysłała krótka wiadomość telegraficzna: Robotnicy w fabrykach się burzą! Chcą iść pod Sejm! I ta wiadomość o szarych bluzach podziała na żądne walki błyszczące mundury, jak kubek zimnej wody.

Wojowniczy klub B.B. siedział cicho, jak trusła...

A w niedzielę mimo kordony policyjne, robotnicza Warszawa manifestowała przeciwko rządowi pułkowników!

W jednym z pochobdów niesiono transparent z krótkim i jak błyskawica mocnym napisem: Precz z Piłsudskim...

Chociaż policja atakowała, tego transparentu robotnicy nie dali sobie odebrać.

Tutaj... w tej masie pracującej znajduje się klucz do właściwego rozwiązania...

Panowie pułkownicy, jako zwolennicy dyktatury Piłsudskiego, igrają i igrają, dopóki ten olbrzym ludowy spał...

On się obudził, a dowodem tego warszawski pochód i napis. F. D.

Czy sesja nadzwyczajna?

„Ostry”, ale słaby rząd. -- Zamiary opozycji

Ostry kurs

Jest więc rząd p. Sławka. Ale co dalej?

Na pytanie to odpowiadają z kół sanacyjnych:

— Rząd p. Sławka będzie rządem ostrego kursu w stosunku do Sejmu. Przedewszystkiem będzie to rząd bezsejmowy, który aż do listopada, czyli do zwyczajnej sesji budżetowej, sejmu nie zwoła. Wynika to ze znanych „warunków” marsz. Piłsudskiego, w których jeden domagał się niezwoływania Sejmu w ciągu 6 miesięcy.

Tak mówi sanacja.

Odpowiedź opozycji

A opozycja?

Z rozmów, jakie były przeprowadzone z miarodajnymi politykami ugrupowań opozycyjnych, wynika, że stronnictwa opozycyjne zaczęły w najbliższym czasie zbieranie podpisów do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu na początek maja.

Podpisy, wymaganej przez konstytucję jednej trzeciej posłów, będą zebrane jeszcze w ciągu kwietnia.

Jak się zachowa rząd?

Jak wobec ządania sesji nadzwyczajnej zachowa się rząd?

Jak wiadomo, p. Prezydent ma nieograniczone prawo zamknięcia w każdej chwili sesji nadzwyczajnej. Pełniący przypuszczają więc, że sesja nadzwyczajna w maju zostanie natychmiast zamknięta po zwołaniu.

Nadzwyczajna sesja

— Co w takim wypadku zrobi opozycja? — nasuwa się pytanie. Zostanie wniesione natychmiast dalsze pismo o zwołanie sesji...

I, mimo pozorów siły, „ostry” rząd

p. Sławka jest rządem słabym, zarówno ze względu na sanację jak przeciw sobie olbrzymią większość społeczeństwa, jak i z innych względów. Kryzys gospodarczy wymaga kategorycznie rewizji systemu podatkowego, a do tego Sejm jest konieczny. Zresztą ze społeczeństwem nie może nie liczyć się rząd, który nie umie znaleźć środków walki z kryzysem gospodarczym.

O ratyfikacji

Niejasno przedstawia się jeszcze inna sprawa. Sprawa zatwierdzenia umowy likwidacyjnej z Niemcami drogą pozasejmową jest niemożliwa.

W Sejmie i w rządzie

W gmachu sejmowym panuje daw-

no niewiadziana cisza i pustka. Niewiadomo czy jest to cisza przed jakąś burzą, czy też przed dłuższym okresem spokoju.

W kołach lewicy i centrum utrzymuje się zamiar złożenia na ręce p. Prezydenta wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Z przyjdą rady ministrów informują, że nowy premier urzęduje już i odbiera raporty poszczególnych szefów wydziałów.

Krzyż pogłoska, że niebawem nastąpi zmiana na stanowisku komisarza rządu Warszawy i że na stanowisko to powołany będzie ponownie p. Jaroszewicz.

Sąd najwyższy Rzplitej tępi skutki nadużyć wyborczych

Pos. Wojewoda z B. B. traci mandat poselski. Tak samo słynny z awantur pos. Kozłowski z B. B. Stwierdzenie nadużyć wyborczych w okręgu Tarnopol.

Sąd Najwyższy ogłosił decyzję w sprawie protestów przeciwko wyborom w okręgu tarnopolskim. Sąd Najwyższy stwierdził, że Okręgowa Komisja Wyborcza „wyakrobowała” cyfrę w obliczeniach Komisji Obwodowych, fałszując je na rzecz B. B.

Sąd unieważnił tedy czwarty mandat z listy B. B. w tym okręgu, mandat p. pos. Wojewody. Wskutek tego unieważnienia traci również mandat p. pos. Kozłowski z B. B., który „zastąpił” p. prof. Bartla na liście t. zw. państwowej tego stronnictwa.

Sąd Najwyższy badał następnie

sprawę protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu stanisławowskim tuż zarządzone zostało dochodzenie i zbadanie świadków pod przysięgą. Protesty dotyczą również, naturalnie, nadużyć na rzecz B. B.

Utracony przez B. B. mandat z listy państwowej — jak się dowiadujemy — ma otrzymać Stronnictwo Narodowe, z ramienia którego wszedłby w tym wypadku do Sejmu pułkownik w stanie spoczynku Lzydor Modelski, słynny z dni wypadków majowych obrońca cytadeli.

Co się stało z „czterema warunkami” p. marsz. Piłsudskiego?

P. marsz. Piłsudski postawił, jak wiadomo, „cztery warunki”, od których uzależnił swój udział w „pacyfikacyjnym” gabinetcie p. Szymańskiego. Ponieważ wszystkie stronnictwa „warunki” te odrzuciły, — p. Szymański złożył swoją misję.

P. pos. Jan Piłsudski o „warunkach” zapomniał zupełnie; o ile wiemy, ani jednym słowem nie wspomnieli o nich nikomu z przedstawicieli stronnictw, z którymi rozmawiał. Tym razem widocznie p. marsz. Piłsudski nie obstawał przy poprzednich postulatach. Tak samo i p. W. Sławek pomija, jak dotąd, „warunki” milczeniem, chociaż p. marsz. Piłsudski należy do jego gabinetu.

A jednak „warunki” same przez się są bardzo ciekawe; poraz pierwszy bodej p. marsz. Piłsudski sformułował równie ściśle swój pogląd na sposób rządzenia Państwem.

Dlatego też powinniśmy dzisiaj rzadcy powiedzieć coś o tem, czy oni zgadzają się z tymi warunkami, które są niezgodne z konstytucją.

Ostatnie wiadomości

— We wtorek odbyło się zebranie posłów BB. na którym pułk. Sławek zapowiedział, że „Sejm ten nie będzie miał już swego głosu”, że zostaną rozpisane nowe wybory.

(Zgadamy się na to, tylko żeby nie było takich oszustw, jak przy poprzednich wyborach!)

Pan Sławek, mimo iż jest szefem rządu, zatrzymał stanowisko prezesa B. B.

— Ogłoszona została nowa lista „zemerytowanych” oficerów. Obywateli płacić podatki.

Gabinet pułk. Walerego Ślawka.

Koniec żalony misji posła Jana Piłsudskiego.

P. pos. Jan Piłsudski po kilkunastu nieskończonych wahanach to w stronę „nadziei”, to w stronę „utrąty nadziei” zrzekł się, powierzonej mu przez p. Prezydenta, misji tworzenia nowego Rządu.

Nie trzeba podkreślać, że całe społeczeństwo rozumie doskonale, że p.

pos. Jan Piłsudski przesilenie tylko przewlekał.

Tej roli nikt mu z pewnością nie zazdrości i zazdrościć nie będzie.

Gabinet p. Walerego Ślawka.

Następnie p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył prezesowi Klubu B. B. p. W. Ślawkowi misję tworzenia gabinetu.

- 3) Minister Spraw Zagranicznych — August Zaleski;
- 4) Minister Spraw Wojskowych — Józef Piłsudski;
- 5) Kierownik Ministerjum Skarbu — Ignacy Matuzewski;
- 6) Kierownik Ministerjum Przemysłu i Handlu — E. Kwiatkowski;
- 7) Minister Pracy i Opieki Społecznej — Aleksander Prystor;
- 8) Minister Sprawiedliwości — Stanisław Car;
- 9) Minister Rolnictwa — Janta-Pelczyński;
- 10) Minister Reform Rolnych — Witold Staniewicz;
- 11) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Czerwiński;
- 12) Minister Robót Publicznych — Matakiewicz.

Statunek nasz do gabinetu p. Ślawka nie wymaga, jak sądzimy, komentarzy. Jest to gabinet walki z P.P.S.,

z demokracją, z Konstytucją i z Sejmem.

Ponowne powołanie p. Prystora na stanowisko ministra pracy i opieki budzi daleko idące — tym razem rzeczywiste — zastrzeżenia Konstytucyjne. Zgodnie z art. 58 Konstytucji każdy minister z osobną musi wystąpić na żądanie Sejmu. P. Prystor, jak się okazuje w praktyce, nie wystąpił — mimo żądania Sejmu. Konsekwencje tego faktu są dla wszystkich zrozumiałe.

Nazwisko p. St. Cara mówi samo za siebie. Tak tedy kierowalcy „pomajowego” systemu zarzucili koncepcję tak zw. pacyfikacji, wybrali drogę zaostrożenia walki politycznej wewnątrz kraju, biorąc na siebie odpowiedzialność za wszystkie, płynące stąd skutki gospodarcze.

Walka będzie więc zaostrożona i będzie prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa demokracji, aż do ostatecznej likwidacji systemu.

Zaostrzenie całej sytuacji

Powrotna fala pułkowników

Gabinet p. Ślawka — to wyzwanie, rzucone demokracji i opinii publicznej.

P. Walery Ślawek utworzył — rzecz naturalna — gabinet „bojowy”.

Skład jego przedstawia się następująco:

- 1) Prezes Rady Ministrów — Walery Ślawek;
- 2) Minister Spraw Wewnętrznych — Henryk Józefski;

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

P. Prezydent Rzplitej podpisał następujące zarządzenia:

Na podstawie art. 25-go konstytucji zamyka z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu. Warszawa, dn. 29 marca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej.

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Ślawek.

Na podstawie artykułu 27 konstytucji zamyka z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu. Warszawa, dn. 29 marca 1930 r. Prezydent Rzeczypospolitej.

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Ślawek.

P. Jan Stapiński

W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu”, organu zwolenników pos. Jana Stapińskiego, który dotychczas wiernie służył za B.B., znajdujemy w artykule wstępnym pos. J. Stapińskiego następujące ostre i stanowcze zastrzeżenia przeciwko „taktyce” rozbijania Sejmu, stosowanej przez p. Ślawka do spółki z konserwatyzmami:

„szkodliwa jest pogrzka, że klub B. B. W. R. postanowił urzeczywistnić przeszkądę choćby ostatecznym sposobem, to znaczy gwałtem. Takie środki walki parlamentarnej prowadzą w konsekwencji do zniszczenia „parlamentu”, jako ludowego przedstawicielstwa prawodawczego. ... Unicestwienie okrądz i uchwał parlamentu równa się zniszczeniu przedstawicielstwa ludowego, co w rezultacie prowadzi do jednodniowości, oligarchii (klukowładztwa), albo bolszewizmu”.

Niech przeczytają ci, którzy jeszcze wierzą w brednie B.B. o jej demokracji i zastanowią się głęboko w sumieniu swoim.

Powrót do P. P. S.

26 towarzyszy z przewodniczącym tow. J. Jabłońskim i sekretarzem — tworzących w Warszawie dzielnicę „Koszyki”, którzy swego czasu dali się otumanić Jaworowskiemu — dziś z oburzeniem na bebesowskie metody, odwrócili się od t. zw. frakcji rewolucyjnej i powrócili do prawdziwej PPS. Witamy Was, niepomni na, w nauki popełnione, odstępstwo, zadowoleni, że to właśnie łobuzerskie metody bebesowców otworzyły Wam oczy.

Panoszeniu się bebesowców w Warszawie nadchodzi kres!

Strajk...

konfidentów policji.

Poraz pierwszy w Polsce zanotowano strajk 45 osób, pracujących w charakterze konfidentów nadgranicznych.

Strajk — o charakterze ekonomicznym — wybuchł na tle niewypłaśania ustawowo przewidzianych nagród za wykrywanie przemycających towarów. Strajkujący oświadczyli, że „nie przystąpią do pracy”, dopóki nie zostaną im wypłacone „zarobki”. Zgroza — konfidenti strajkują!

Opera a... bojówki bebesowskie!

W celu obniżenia kosztów utrzymania opery, szereg większych miast polskich łączy się dla utrzymania jednej opery, która będzie rozjeżdżała po Polsce z gościnnymi występami, a artystami w miarę możliwości miasta te będą się obdzielać.

Podobało się to bardzo bebesowcom i w tym celu zreorganizowali swoje „występy” — urządzają objazdy gościnne i „gęścinie” — napadają w innych miastach.

W tygodniu ubiegłym w Jaworznie odbywało się zebranie górników celem omówienia wyborów do rad kopalnianych. — Ponieważ wpływy „sancji” i bebesowców ograniczają się tam do jednego nocnego stróża, dwóch posterunkowych i starszego pomocnika młodszego referenta — postanowiono zebranie rozbić i w tym celu „zaproszono” do pomocy bandę z Zawiercia.

Wypłacono im „zaliczki i sprawdzono. Dumnie banda ta wkroczyła na salę, poszukując tow. Żuławskiego, którego im „zezwołono” pobić...

Dumnie weszli na salę — z powrotem jednak już ich... wyniesiono i odstawiono do rodzimych szpitali.

W tej... imprezie brali udział: Juljan Atelek, b. komunista, Jan Ko-

walczyk, b. komunista skazany za komunizm na 4 lata więzienia, Józef Sroch i Milejski, również byli komuniści, Janusz Stanisław Kuzak, Józef Bednarz i Jagielski, byli czumowcy, Maksymilian Nowowiejski, który ma sprawę o zamordowanie niejakiego Podsiadłego i Gruch Stanisław, ci wszyscy z Zawiercia. Z okolic było 2 braci Dworaków z Marciszowic i kilku drabów z Wysokiej z Nowakiem na czele, b. komunista i b. czumowiec.

Głównym dowódcą tej doborowej kompanii był Paweł Zembik, skazany jeszcze pod zaborem rosyjskim na 20 lat katorgi za bandytyzm, ongiś członek szajki Krwawnika i Trochy, która słynęła z grabieży i mordów. Jest on do dzisiejszego dnia pozbawiony wszystkich praw stanu.

Banda ta od dłuższego czasu trzyma Zawiercie i okolice pod terorem. Niedawno zamordowali tow. Klekociego i morderca dotąd nie został aresztowany.

Z takich oto „bohaterów” składa się „zespół” bebecowo-bebesowski i to są właśnie dzisiejsze podpory władzy!

A cóż na to same władze?

Siedem grzechów głównych

B.B. W. R. i jego „twórców”.

- Pierwsze — pycha — i pogarda dla narodu idiotów i bebesów;
- drugie — łakomstwo — na fundusze dyspozycyjne;
- trzecie — nieczystość — naturalnie rąk;
- czwarte — zazdrość — sławy Napoleonoj;
- piąte — gniew — i szewska pasja na parlament;
- szóste — obżarstwo — potrawką ekskrementowo-talerzową i
- siedme — lenistwo — w pracy dla Polski i ludu pracującego.

rych 9 poniosło śmierć na miejscu.

W kopalni węgla w Morgantown (St. Virginia), wskutek wybuchu, zabitych zostało 12 górników.

Przy wybuchu zbiornika z gazem amoniakalnym w okolicach Herne (Westfalja) asystent i dwóch robotników zostało zabitych, a kilku poranionych.

Oto krótkie pokłosie z niwy robotniczej za dni kilka.

(—) Reforma ubezpieczeń i przedłożenia podatkowe były przyczyną, wobec której niemiecki rząd tow. Müllera podał się do dymisji.

Prezydent Hindenburg dymisję przyjął.

Misję tworzenia rządu powierzona została dr. Brueningowi, który wespół z partią ludową utworzył rząd centrowy, który nie ma nadziei na długi żywot.

Dymisja złożona została wieczorem 27-go, a wieczorem 29-go już rząd był utworzony!

Ale to było w... Niemczech. Co innego u nas! U nas jak się tworzy rząd, to przesilenie trwa miesiąc, dwa — a już w ostateczności chociażby czternaście dni.

Jak się takie „kawalki” odwała — Niemcy śmiało mogą brać lekcje od... polskich sanatorów.

(—) Według ostatnich wiadomości w Barcelonie wybuchły poważne zajęcia na tle niezadowolenia z rządów królewskich.

Zdaje się być niemal pewnym, że nieboszyk dyktator, Primo de Rivera, będzie gwoździem do trumny jeszcze jednego „uległego” matelka królewskiego.

W kraju.

(—) Według informacji prasowych, p. Prezydent Rzplitej latem zamierza zwiedzić Wietnadzyszanę — z tego też powodu wojędza wileński, Raczkiwicz, złożył wizytę p. Prezydentowi, informując się jakże oficjalnie okolicie dostąpiły w zaskytu odwiedzin.

Podobno, projektowane są odwiedziny i stron przemysłowych kraju, w których panuje niebywale bezrobocie.

Takie krajoznawstwo byłoby wskazane.

(—) Akademią zorganizowaną ku czci marsz. Piłsudskiego w Poznaniu

Na co bogacze mają pieniądze.

Trzydzieści dwa miliony za jedną perłę.

Jak bajeczną cenę osiągają niektóre klejnoty i jak wielka jest namiętność ludzka do błyskotek, tego dowodem jest fakt sprzedaży jednej jedynej perły za olbrzymią sumę 750.000 funtów szterlingów, co wynosi około trzydziestu dwóch milionów złotych. Za taką sumę sprzedał swą perłę pewien jubiler londyński na międzynarodowej licytacji klejnotów i kosztowności. Perła owa pochodzi z zatoki perskiej i nie jest większa od orzecha laskowego, posiada jednak niezwykły, jednostajnie różowawy odcień i jest bez najmniejszej skazy.

Tyle pieniędzy mają bogaci na zbytki. A tymczasem miliony dzieci umiera codziennie z głodu. Tu miliony i tam miliony. Tylko, że tam garstka bogaczy ma miliony, a tu miliony ludzi nie ma co jeść.

I potem nam chcą gadać o „miłości bliźniego”, chcą nas straszyc grzechem i piekłem. My piekło mamy już tu na ziemi i nie boimy się go po śmierci. Ale nadejście czasu, gdy sprawimy łańcizę wszelkiej burżuazji i jej pacholkom.

Co słychać na szerokim świecie.

(—) W Tallinie, pod zarzutem włamania do sklepu, aresztowano znanego sportowca estońskiego, Wilberga — sławnego olimpijczyka.

Trzeba podkreślić, że ów Wilberg dość oryginalnie pojął sport i jego zastępowanie.

A jednocześnie nasuwa się policji konieczność ćwiczeń sportowych — bo jakżeż taki zwyczajny policjant ma złapać człowieka, który jest, dajmy na to, mistrzem w biegach z płotkami?

(—) Interesująca sprawa zaginięcia gen. Kutiepowa przestała już być tajemnicą.

Ostatnio ujawniono, że póza wszelkimi wątpliwościami, porwany on zo-

stał przez emisariuszy sowieckich, a potem odwieziony do brzegów normandzkich, a stamtąd drogą morską do Moskwy, gdzie poddano go badaniom i osadzono w więzieniu na Łubieniu.

A że już światła dziennego nie zobaczy — to więcej, jak pewne!

Dobrze, że chociaż jeden „zaginiony” znalazł się. Możeby tam poszukać i Zagórskiego? Może takie porwania czerzywożyjka sowiecka robi nie tylko dla Moskwy, ale i na... zamówienie?

(—) Przy budowie tamy w pobliżu Tacuba (Meksyk) zdarzyła się katastrofa — oto wznoszony wał runął zasympując pracujących robotników, z któ-

spotkała się z... sympatią całej ludności...

W programie zawierała tłumy manifestujących swoje „uczucia” w formie, może niezupełnie projektowanej, ale tam nie mniej — szczerze...

„Owacyjnie” witano wychodzących z tej akademii, okrzykami „entuzjazmu” obrzucano p. p. wojskowych, a nawet urządzono na ulicach popisy drużyn policyjnych, które demonstrowały sposoby walki ze... spokojną ludnością, która nie chce kłamać!

Jednym słowem była to „rzeczywista rzeczywistość”, „radosnej” twórczości czteroletnich rządów „pomajowców” — sektantów... a w rezultacie 31 osób poraniono.

(—) B. premier Światalski, znany w sferach rządowych ze swoich „mocnych” odczytów, uzyskał nowy list... wawrzynu — oto we Lwowie niejaki Jakób Finkert trzykrotnie strzelał do niego i trafił zaledwie w rękę.

Finkerta tłumaczy to, że jest umyślnie chory — gdyby był zdrow na umyśle — nie strzelałby do p. Światalskiego...

Finkert, prawdopodobnie, będzie surowo odpowiadał za swój czyn — gdyż na zastrzelenie p. Światalskiego nie miał zezwolenia miarodajnego „czynnika”.

(—) Po złożeniu nieudatej swojej misji, p. Marszałek Senatu Szymański zapowiedział sobie, podobno, w duchu, że już nigdy więcej nie pozwoli się nabici w karkafkę.

Ostatkami sił wycofał się z honorum... A co się przytem nadarzyło, ile szpileczek mu wbił jego „przyjaciele” polityczni — któż zliczy i któż zrozumie...

Jedynie „resztki” wiary w autorytet, pędztrzymują jego ducha! A prof. Bartel cieszy się, że sfery miarodajne znalazły sobie innego koźła ofiarnego! I śmieje się w kufak... (—) W Warszawie przy pracy w kanałach miejskich zdarzył się straszny wypadek — oto do kanału przedostała się znaczna ilość kwasu solnego, który wyciekł z zepsutego wielkiego zbiornika i zatruci ulegli znajdujący się w kanałach robotnicy, z których 4 zmarło a kilkunastu zostało miało lub więcej zatrutych.

Jak udowodniono, katastrofa wynika z opieszaństwa, któremu w pierwszym rzędzie winien magistrat warszawski z p. Jaworowskim na czele, jako prezesem Rady miejskiej.

Katastrofa równa zbrodni! To też starano się ją załagodzić datkami, a w obawie oburzenia mas robotczych, namawiano rodzinę ofiar, aby zgodziły się na pogrzbienie 4 zmarłych po cichutku.

Nie udało się to jednak i w pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy robotników ze sztandarami i orkiestrą. Cześć poległym przy pracy!

(—) Ostatnio ogłoszona statystyka więziennictwa w Polsce podaje, że ogółem w więzieniach siedzi 25.073 osób z czego, 13415 zasądzonych a 11658 pod śledztwem — czyli prawie drugie tyle!

Politycznych „przestępców” jest 2449 czyli prawie 10 proc., wojskowych 119, a nieletnich 769.

Największą „frekwencją” cieszą się więzienia wileńskie, gdzie na 100 miejsc „zatrudnionych” jest 108, natomiast „bezrobocie” opanowało więzienia poznańskie i katowickie, gdyż „zamieszkałe” są tylko 100 miejsc.

Sekcja Bractwa Pomocy Kobiecego Reh. Klubu Sportow. „Start” ul. Ogrodowa 61 II p. w r z a d z a KURS HAFTU Zapisy i nauka w poniedziałki, piątki i soboty od 5-7 w. Zapamiętajcie! Ogrodowa nr. 61 II p.

Zebranie Włóknarzy. W piątek, dnia 4-IV r. b. o godz. 6-jej wieczorem w lokalu własnym odbyła się posiedzenie Zarządu Związku Spraw. Robotników Przemysłu Włókienniczego. Zgromadzenie było bardzo ważne. Prezysy o punktualnie przybyłe.

kane” są tylko w 45 proc.

Takie oto „radosne” wyniki charakterystyka więziennictwa Rzplitej. (—) Marszałek Piłsudski postawił „warunki”, od uwzględnienia których uzależnił swój udział w składzie rządu.

Warunki te zostały (o zgrozo!) w czambuł odrzucone! I, pomimo wynikających stąd konsekwencji, nikt ręk nie walaśnie! Mało z tem — mówią, że właśnie, te... konsekwencje są wskazane, a dla kraju pożyteczne!

A więc: o co chodzi? Chyba sprawa jest jasna.

(—) Pewien fanatyczny zwolennik marsz. Piłsudskiego, z zawodu nauczyciel szkoły powszechnej, przeczytawszy w dniu imienin marszałka jego oświadczenie; oraz artykuły, wzywające do naśladowania we wszystkim marsz. Piłsudskiego — napisał do zarządu miejscowego oddziału B. B. list z zapytaniem, czy dzieci szkolne należy uczęć eksperymentu z „talerzem”.

List ten odesłano do władz naczelnych B.B., które na specjalnem zebra-

niu rozważały tę doniosłą dla Polski wychowania sprawę.

(— W dn. 22 marca r.b. stan bezrobocia w Polsce przedstawiał się w sumie 296.527 bezrobotnych, z czego 57421 kobiet.

To wasze „dzieło” — „sanacja” moralna (!)

(—) Pobudowaliśmy wielkie „Mościce” — była to sprawa bardziej paląca od sprawy bezrobocia — tak nas o tem zapewniano.

A dziś dowiadujemy się, że „Mościce” pracują deficytowo, że są jeszcze jedną dziurą, przez którą wyciekają krwawo zaprawowane nasze grosze.

Bowiem o jednym zapomniano — że chcąc, aby wieś kupowała produkowany azotniak — trzeba dać jej wsi możność zakupu — tj. przeprowadzić taką gospodarkę — aby wieś nie zdychała z głodu.

I jest jedyny sposób ratowania kraju z odmetów kryzysu gospodarczego, wytworzonego czterolatnimi „radosnymi” rządami — trzeba wyjechać do... Biarritz...

A Polska da sobie radę bez... was.

(—) Ostatnie przesilenia rządowe wykazały pewną spertową czynność desygnowanych twórców rządu, którą to czynność prasa delikatnie nazywa „zabiegami nowego premiera”.

Nie są to „zabiegi” — a poprestu... biegi od Zamku do Belwedera i z powrotem — biegi, nie rzadko z płótkami w postaci „artykułów” ryszotkowych.

I dlatego wskazaniem byłoby, by w przyszłości misję tworzenia rządu powierzono... Pietkiewiczowi lub inemu z... sztykbiogęzcy...

(—) Odpowiedzią robotniczych rzesz stolicy na mianowany rząd p. Walerego Ślawka — były wielkie demonstracje i wiece, które ujawniły całkowitą jedynomyślność mas w okrzykach i hasłach, żądających zniesienia dyktatury oraz utąpienia osławionych: Cara i Prywat!

Tak oto przyjęła stolica gabiset „bojowy” a nastroj taki panuje w całej Polsce — która ma już dość rządów kliki i „szaleńców”.

KRONIKA ROBOTNICZA.

Z RUCHU ZAWODOWEGO.

W dniu 20 marca r. b. odbyło się zgromadzenie robotników zatrudnionych w cegielni Helmana.

Sprawy organizacyjne obszernie omówił tow. Gronkiewicz. Sytuację gospodarczą referował tow. N. Kiermas i W. Jamróz; po referacie zabierali głos ttew. Gudał, Niwecki i Zabicki.

Przytem należy zaznaczyć, że w dniu 14 b.m. urządził zgromadzenie znowu rozbijacz ruchu klasowego na terenie miejscowym niejaki Prymas, lecz robotnicy mając dosyć demagogii prymasowskiej wywiadali go i dzięki interwencji policji, która wzięła go w obronę i wyprowadziła z cegielni Helmana — wyszedł cało. Robotnicy poznali się na rozbijackiej robocie prowadzonej przez sojuszników prymasowskich.

W dniu 26-III r. b. odbyło się zebranie pracowników zatrudnionych w szpitalu żydowskim na Zawodziu, poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych i stosunków panujących między Zarządem szpitala a pracownikami, którzy ustawicznie są maltretowani przez przełożoną p. Broniatowską.

Klub P. P. S. a budżet miejski.

Przy dyskusji ogólnej nad budżetem m. Częstochowy na rok 1930-31 przemawiali tow. W. Chojnacki i J. Kaźmierczak, którzy dali wyraźną ocenę budżetu z punktu widzenia socjalistycznego interesów mas pracujących i wyjaśnili wpływ kryzysu gospodarczego na samorząd.

W poszczególnych działach udało się naszym towarzyszym radnym poprawić budżet, a mianowicie:

- 1) zwiększono z 1000 zł. na 5000 zł. na podręczniki szkolne dla najbiedniejszej dziatwy; 2) z 5000 zł. na 12000 zł. na kupno obuwia i odzieży dla biednych dzieci uczęszczających do szkół powszechnych; 3) przywrócono sumę zł. 17000 na kolonie letnie dla dzieci i t. d.

Poprawki te zależne są jeszcze od władz wojewódzkich, które ostatecznie zatwierdzą budżety.

Następnie Rada miejska uchwaliła następujące wnioski klubu radnych P. P. S.:

- 1) Zwiększyć roboty inwestycyjne a przeważnie za przedmiociami, t. j. w dzielnicach robotniczych, kosztem ewentualnej nadwyżki budżetowej 1929-30 r., co jednocześnie dałoby pracę większej ilości bezrobotnych.

2) Wezwanie do Magistratu o przystąpienie do uregulowania plac wozny w magistracie i szkołach, przy udziale ich organizacji zawodowych. 3) Wezwanie Magistratu do szukania sposobów zerwania umowy z Elektrownią miejską, celem obniżenia kosztów prądu, — oraz 4) Wezwanie magistrata do wydatniejszego oświetlenia przedmioc i zaprowadzenia oświetlenia w Rakowie i na Dąbia.

Wniosek o skrócenie 5 proc. od zysków kierownikowi Miejskiej Komunikacji, spadł głosami obadków.

Należy zwrócić uwagę na p. p. lekarzy Wrześniowskiego i Raiborskiego, którzy za krytykę szpitalnictwa, a zwłaszcza traktowanie chorych, bardzo obrzuli się na nasz klub, a zwłaszcza na tow. posła Kaźmierczaka. Jest również niezadowolony p. Cardini z Ch. D. z powodu wybrukowania w Rakowie ul. B. Limanowskiego, —azekolwiek uchwalila to Rada miejska w ubiegłym roku, co prawda na wniosek P.P.S.

To jest ta skromna praca naszych towarzyszy radnych przy budźcie miasta. Zrobiono to, co było można zrobić w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarczych.

le rzemieślniczej nauczyciel Ludwik Nowicki.

Jestśmy w posiadaniu dowodów, że w okropny sposób skatowani ze stali bądź to przez hepanie lub bicie po twarzy aż do krwi, następujący uczniowie: Kozarin z III-go kursu, Diechelarczyk z II-go kursu i Hampel; ten ostatni został ze szkoły wydarty.

Wobec takiego stanu rzeczy nie dziwimy się, że również w tej samej szkole jeden uczeń drugiego uderzył nożem. W tym wypadku przykład idzie z góry. Jeśli nauczyciel pozwala sobie na bicie, to cóż dopiero uczniowie? Nikt chyba tego czynu nie pechwali, nikt się nie będzie zachwycał — lecz każdy potępi...

Przez czas dłuższy milczeliśmy, uważając, że to przemianie — lecz skuteczniej! Takie postępowanie nie mogło być dłużej tajemnicą. Takie postępowanie wykładowcy obniża tylko, naszym zdaniem, cały zespół nauczycielski Częstochowy i całą powagę, jaką sobie sfery nauczycielstwa przez takt wychowawczy w Polsce zdobyły.

Do tego w znacznym stopniu przyczynia się i dyrektor szkoły p. Bartoszewski, który po pierwszym wypadku nie zareagował i ze szkoły p. Nowickiego nie usunął. Jeśli postępowanie nauczyciela dyrektor toleruje i taki pan „uczy”, to jest skandalom!

Pan Bartoszewski jest za te stanowki odpowiedzialny i, naszym zdaniem, musi ponieść konsekwencje.

Pewny fakt oddajemy pod sąd opinii publicznej całej Częstochowy i całej klasy pracującej. Niech wyda swój sąd i niech wejdź w to sprawę, by dzieci nie były katowane.

Przy angażowaniu sił nauczycielskich i kierowniczych śladamy, by Rada Nadzorcza szkoły, Kuratorium Krakowskie i Magistrat, który subydiuje szkołę... wzięły pod uwagę powyższe i się usunęły.

Pan Nowicki zaś niech nie zapomina, że jest nauczycielem w Polsce Niepodległej, gdzie jest odpowiedzialny ostatecznie regulaminem i jednomyślnie obojędności się wykładowców z wychowankami. Dzieci klasy robotniczej w szkole, szeregownie ze rzemieślniczej, muszą mieć szwarantowany spokój, nie mogą w żadnym wypadku być katowane.

Na razie tyle. I-lew.

Mordownia w szkole rzemieślniczej.

Nauczyciel Nowicki bije i kopie uczniów. Dyrektor Bartoszewski za stan taki ponosi całkowitą odpowiedzialność. — Żądamy, by Rada Nadzorcza szkoły, Kuratorium Krakowskie Magistrat Częstochowski zajęły się ponurem stosunkami i uzdrowieniem szkoły.

Dowiadujemy się, że w szkole Rzemieślniczej „Okrągłego” Twa Rzemieślniczej w Częstochowie panują okropne stosunki. W wychowywaniu

młodzieży stojącej się środki dyscypliny z okresu caratu, o których już dawno społeczeństwo polskie zapomniało, a które nęgałł pewtarza w szkole

Przyrodnicze leczenie wszelkich chorób wewnętrznych, kobiecych i skórnych ul. Kościuszki 23 Dr. Herwich

Zobaczymy co z tego będzie.

Sekretariat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zawiadomił Radę Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie pismem z dn. 24 marca r. b. za Nr. 3528-30, że otrzymał memoriał naszych częstochowskich organizacyj w sprawie pomocy dla bezrobotnych miasta i powiatu i, że został memoriał przekazany odpowiednim ministrom do rozważenia.

Ano zobaczymy, jak to dalej pan premier Stawek z ministrem bez zaufania Sejmu Prystorem zajmą się dołą bezrobotnych?

Z posiedzenia O.K.R-u

W niedzielę, dnia 30-III odbyło się konstytuujące posiedzenie nowo wybranego O.K.R-u, na którym wybrano Prezydium i Egzekutywę, oraz omówiono cały szereg spraw organizacyjnych i taktycznych.

Wreszcie postanowiono odbywać posiedzenia Okręgowego Komitetu w każdą pierwszą sobotę po pierwszym o godz. 5-ej po poł.

A dla omówienia spraw organizacyjnych w Okręgu, Święta Plerwskiego Maja i Dnia Kobiet postanowiono odbyć konferencje wszystkich Komitetów i Wydziałów Partyjnych, wraz z zaproszonymi Zarządami Oddz. Związków Zawodowych, T.U.R. a i Org. Mł. T.U.R.-a w niedzielę dnia 6 kwietnia r. b.

Z odczytu W. Szymonowskiej

W dniu 27 ub. m. w sali Z. Z. K. przy ul. Piłsudskiego 31, tow. Weyher-Szymanowska z Warszawy wygłosiła odczyt p.t. „Alkoholizm a klasa pracująca”.

Młodzież T.U.R. a nawet starsi tow. doceniając znaczenie odczytu zebrałi się bardzo licznie.

Prelegentka w swym ciekawym odczycie dowiodła czym jest alkohol dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla klasy pracującej i jakie nieszczęście sprowadza na dom, rodzinę i potomstwo. Dalej w formie pytań oraz wyjaśnień zabierali głos tow. Dederko, Kosiński, Białek, Weber i wielu innych.

Po czym młodzież, dowodząc zrozumieniu odczytu licznie zapisywała się do Towarzystwa Przeciwalkoholowego, które powstało przy klubie kobiet pracujących w Częstochowie, Ogrodowa 61.

„Polski błąd majsterski”

Wychodzi sobie takie piśmko pod nazwą „Polski pracownik przemysłowy” z czerwonym tytułem, jako organ Związku Majstrów Fabrycznych, które w numerze 5 pozwala sobie psiożyć na Komisję Centralną Związków Zawodowych i na tow. Żuławskiego, że jakoby ich sprawy nie znalazły należytego poparcia na Komisji Centralnej Zw. Zaw. i tow. Żuławskiego — przeto chcemy w dwóch słowach sprawę wyjaśnić, że panowie Majstrowie ze swym Związkiem nie należą do Centr. Komisji Zw. Zaw.; a więc dziwną mają pretensję do niej, a po drugie, że ogół pracowników umysłowych grupuje się w tak zwanej komisji porozumiewawczej, na czele której stoi tow. Rababe i ta organizacja znalazła prawdziwego sprzymierzeńca jedynie w obzbie socjalistycznym i P. P. S. A jeżeli panowie Majstrowie uważają się za coś lepszego, to niech się pocieszą, że życie i ustrój kapitalistyczny wcześniej czy później ich zmusi wstąpić w szeregi klasowo walczących organizacyj.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Franciszka Klabisza, którą unieważnia się.

KINO „CASINO”

ulica Kościuszki Nr. 18.

Od piątku dnia 4 kwietnia r. b.

WIELKI SUPERFILM

DAMA W SZKARŁATACH

W rolach głównych:

Lya de Putti, Don Alvarado, Wanier Olanch.

Szczegóły w afiszach i programach.

PRZETARG.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na urządzenie kanalizacji i wodociągów oraz ogrzewania centralnego wodnego w gmachu więzienia przy ul. Olsztyńskiej.

Ofercy zapieczętowane z odpowiednim napisem należy składać w Biurze Architekta Miejskiego do dnia 7 kwietnia b. r. godz. 12-ta. Do oferty należy dołączyć deklaracje depozytowe na wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy. Wskle wykluczone.

Plany instalacji można przeglądać u kierownika budowy inżyniera arch. E. Wieczorka, w Biurze arch. miejskiego Magistratu — Wydział Techniczny — od godz. 11 — 13 w dniach od 27 marca do 2 kwietnia b. r. także można nabywać formularze ofertowe w cenie 15 zł. za egzemplarz.

Magistrat m. Częstochowy.

PRZETARG.

Magistrat m. Częstochowy odda z przetargu dostawę tłuczni z szlaku wielkopiecowej, kamienia polnego, dolomitu, kwarcytu, lub krzemienia w ilości około 800 m. sześć, tłuczni wapniennego w ilości około 500 m. sześć, i żwirku w ilości około 200 m. sześć.

Ofercy na całość, lub część dostawy w zalokowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę tłuczni i żwiru” należy składać w Miejskim Zarządzie Drogowym, wraz z kwitem na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. i podpisanym projektem umowy, do dnia 8 kwietnia do godziny 12-ej w południe, gdzie o godzinie 12 min. 30 nastąpi otwarcie ofert.

W Miejskim Zarządzie drogowym są do przejrzania warunki techniczne dostawy, oraz można otrzymać kosztorys ślepy i projekt umowy za opłatą 5 złotych.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Magistrat.

Delegacja robotników w Ministerstwie Pracy

W sprawie masowego wydalania robotników w fabryce „Warta” jak również kryzysu w fabryce „Stradom” wyjechała w ubiegłym tygodniu delegacja robotników do Warszawy celem interwenjowania u władz rządowych w powyższych sprawach. Z ramienia Kl. Zw. Zaw. Robotn. Włókn. brał udział t. pos. Szczerkowski, A. Dąbrowski i Kubisiewicz.

Delegację przyjął w zastępstwie

„dymisjonowanego” min. Prystora, p. Ulanowski.

W rezultacie po porozumieniu się p. Ulanowskiemu w Min. Spraw. Wojskowych oraz Przemysłu i Handlu oświadczono delegacji, że poszczególne ministerstwa będą czynić zamówienia w miarę możliwości na wyroby fabryk jutowych, aby tym sposobem utrzymać fabryki w ruchu.

Wyrok na tow. red. Ignacego Lewiaka

W środę ubiegłą tj. dnia 26 marca r. b. Sąd Okręgowy w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę tow. red. Ignacego Lewiaka z art. 533 k.k. zarzucający mu iż dopuścił się znieważnienia komisarza Pow. Kasy Chorych, pisząc artykuł w numerze 48 „Częstochowianina” pt. „Rozrzutność komisarza w Częstochowskiej Kasie Chorych” Artykuł ten zarzucał komisarzowi robijanie się samochodami kasowemi.

Tow. Lewiak za powyższy artykuł skazany został na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na 2 lata i na

zapłacenie 5.800 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 miesięcy więzienia i na 580 zł. kosztów sądowych.

Wyrok na red. tow. Lewiaka częstochowskie kolektumstwo przyjęło uśmiechem zadowolenia i radości.

Uczniwa zaś klasa pracująca Częstochowy z głębokim smutkiem i uznaniem dla ofiarności tow. Lewiaka na rzecz P.P.S. „Częstochowianina” i całej klasy pracującej Częstochowskiego Okręgu.

Towarzyszowi Ig. Lewiakowi czuć!

Książka miłość bliźniego

W dniu 20 marca odbywał się w Starokrępicach pogrzeb pisał nam członkowie Związku Małorolnych ze Starokrępic, za który książkę początkowo żądał 150 zł., a po wielkich targach zgodził się na 90 zł.

W kondukcje pogrzebowym szedł członek Związku Małorolnych tow. Józef Wasiński, co gdy zobaczył książkę wyrwał mu świecę z rąk i dalej wymyślał z pianą na ustach od durniów itd.

Tę piękną litanię czcigodny duszpasterz zakończył prawdziwie chrześcijańskim życzeniem: „Zdechnieś jak pies pod płotem”.

Ponieważ to robił książkę — oficjalny przedstawiciel nauki chrześcijańskiej miłości bliźniego, przeto pozwalamy sobie przypomnieć mu słowa pisma św.: Miłujcie nieprzyjaciół swąje”, „Miłuj bliźniego swego”. Czyżby książką o tem zapomniał?

Widocznie, gdy małorolni chłopcy nie umieli się bronić, to byli dobrzy, obecnie gdy zorganizowali się, to się ich traktuje jak niedużi. Zle, oż zle postępuje książka Bieniasiewicz.

Obecny.

Wycieczka „Skry”.

W niedzielę 6-4 b.r. o godz. 7-ej rano sekcja kolarska „Skry” urzędu wycieczką do Lublińca.

Zbiórka przed lokalem klubu Piłsudskiego 21.

Zebrańie roczne Wydz. Kobiet PPS.

Dnia 16 bm. w lokalu klubu P.P.S. odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Wydziału Kobiet pod przewodnictwem tow. Skarżyńskiej.

Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono absolutorjum dla ustępującego Zarządu. Referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił delegowany przez Częst. Kom. Rob. tow. Sypuła. Do Zarządu wybrano orzec aklamacją tow. Brozowleczównę, Browiczową, Skarżyńską, Zychową, Filipczakównę, Jakubowską, Majchrzakową, Tomaszewską i Kaczyńską.

Zebrańie zakończone zostało apelem do jaknajwiększego agitowania członkini oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Z Rakowa.

W dniu 25-IX 1929 r. został powołany do życia Komitet Obchodu 25-lecia Rewolucji 1905 r. który miał za zadanie zorganizowanie pochodu oraz jaknajrozszybsze uczczenie tejże rocznicy tak drogą dla proletariatu polskiego.

Na wydatki powstałe z powodu tego święta uchwalono wypuścić listy dobroczynnych składek, które przedstawiają się następująco:

PRZYCHÓD:	ROZCHÓD:
Lista Nr. 1 zł. 41.00	Orkiestra zł. 150.00
„ Nr. 2 zł. 36.20	Dekoracja sali,
„ Nr. 3 zł. 23.00	Kolportaż, rozkład,
„ Nr. 4 zł. 36.50	plakatów i odezw,
Z akademij zł. 51.20	oraz broszki zł. 5.60
Razem zł. 167.90	Razem zł. 155.60

W myśl uchwały tegoż Komitetu z dnia 3.III r. b. postanowiono tenże Komitet zlikwidować a sumę 12.30 zł. pozostałą z dochodu przekazać komitetowi obchodu 1. Maja.

Komitet.

ŁAŃCUCH SKŁADEK na Fundusz Pracy.

Tow. Pydziański wpłaca 5 zł. i wyzwa do złożenia takiej sumy Szmidle Ferdynanda.
Tow. W. Jakubczak wpłaca 2 zł.
Tow. Rajca wpłaca 5 zł.
Ob. Radecki wpłaca 3 zł. i wyzwa do złożenia dowolnej sumy ob. Dendka Stanisława.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych na imię Stanisława Leleki, którą unieważnia się.

Zgubiono legitymację Pow. Kasy Chorych nr. 9636 na imię Piotra Górskiego, którą unieważnia się.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe przed tekstem cała strona 400 zł. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 50 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 26 gr. powyżej 60 mm. 30 gr. drobne za wiersz 20 gr. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne, zagraniczne i fantezyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-spaltowy. Za treść ogłoszeń nadesłanych Redakcja nie odpowiada.